

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie
złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Na-
mer pojedynczy gr. 6.

N^o 163

Prenumerata na prowincii z opłatą
pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Czerwca 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Handlowe.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach płacono: Pszenię 18 do 23, Żyto 1 $\frac{1}{2}$ do 15, Jęczmień 10 $\frac{1}{2}$ do 14, Owies 8 do 11 $\frac{1}{2}$ zł. za korzec; w drobnych kupnach. — Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji, wydała urządzenie dotyczące się składania wełny na składzie w rynku starego miasta, interesowanych odśesyłamy do dzisiejszego dziennika obwieszczeń przy gazecie polskiej.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

ANGLJA. — Wyborcy westminsterscy wyprawili dnia 26 maja dla reprezentanta swego p: Burdett, wspaniałą nęztę, na której ten członek parlamentu między innemi do komitentów swoich tak powiedział: „Rozmaite przedmioty wchodzą pod naradę parlamentu, ale dyskusje te nie przynoszą żadnego praktycznego rezultatu. Mówią tam niustannie o dobrych zasadach, ale w życiu rzeczywistym nigdy ich nie widać. Ustanawiają tam wydziały i kommissje, które wynajdują mnóstwo uciążliwości i uchybień, ale o zarządzeniu im, o zaprowadzeniu zmian pożytecznych tylko w raportach bywa wzmianka, a do skutku nic z tego nie przychodzi. W kraju tym niema w najmniejszej rzeczy wolności handlowej, nawet fiakrowie stali się samokupstwem. Niedziw, bo w samym parlamencie jest ideał wszelkich samokupstw, a spośród niego rozszerza się po całym kraju nieszczęście, za które niema odpowiedniego wynagrodzenia. W prawdzie kraj nasz jest pomimo tego wielki i bogaty, ale najgubniejszy byłby wniosek, gdybyśmy przypisywali wzrost jego bezecnemu systematowi, który zabrania ludowi angielskiemu wolnej reprezentacji w parlamencie. Dla tego też tylko przez praktyczną reformę spodziewać się może Anglik zniesienia kiedyś zasad antyangielskich etc.“ — Hrabia Palmella miał kilka konferencji z hrabią Aberdeen. Rozpoczął on na nowo urzędowanie swoje pod kierunkiem junty w Oporto, którą uznał za jedyną reprezentacją władzy Don Pedra. Słychać tu że wojsko wysłane z Lizbony przeciw Oporto, połączyło się z wojskiem junty. Kupcy portugalscy w Londynie złożyli znaczne sumy pieniężne dla junty w Oporto, i postanowili utworzyć dla niej dobrowolną pożyczkę. — Bawiący w Londynie Portugalczycy jako lito: margrobia Frontera, hrabiowie: Villalor, Taipa i Sanpajo, jenerałowie: Saldanha, Xavier i Stubbs, mają zamiar wrócić na statku parowym bezzwłocznie do

Lizbony. — Mówią, że gdy hr. Ropardo doradził in-
fantowi Don Miguelowi aby stanął na czele wojsca, tenże zaciągnął pierwój zdania swęj matki w tęg mierze i dopiero odrzucił ten wniosek. — Donoszą z Lizbony między innemi, że przygotowana jest na wszelki przypadek fregata do przyjęcia infantu Don Miguel.
(G.B.)

AUSTRIA. — Dyrekcja austriackiego narodowego banku w Wiedniu, w dniu 20 maja r. b. ogłosiła: 1) Od d. 1 lipca 1828 do końca czerwca 1829 będą dawne banknoty po 5 i 10 zł. ren. jeszcze we wszystkich kassach bankowych, tak w Wiedniu, jako też i na prowincjach w Pradze, Brynie, Lwowie, Budzynie, Temeswarze, Hermansztadzie, Lińcu, Inszbruku, Gracu i Trjescie, w drodze wymiany i platy przyjmowane. 2) Od 1 lipca 1829 do końca grudnia t. r. przyjmowane będą dawne banknoty po 5 i 10 zł. r. tylko jeszcze w kassach bankowych w Wiedniu, tak w wymianie jako też w placeniu. 3) Po wyjściu tego ośmnaście-miesięcznego terminu, udać się będzie potrzeba po wymianę dawnych banknotów po 5 i 10 zł. r. bezpośrednio do dyrekcji banku.
(G.L.)

FRANCJA. — Sąd przysięgłych rozstrzygał sprawę wdowy Debrye obwinionej o zastrzelenie męża z pistoletu. P. Vaufréland adwokat jeneralny popierał skargę z usilnością. Poczem P. Dupont młody adwokat, bronił oskarżonej z wielkim talentem. W końcu P. Jacquinet Godard prezydent, zebrał powody przeciwko obwinionej i za nią mówiące. Przysięgli zgodzili się na to, że istnieje czyn morderstwa lecz przestępcności niemożna przypisywać wdowie Debrye, w skutku tego więc została od zarzutu uwolnioną i na wolność wypuszczoną. W czasie sprawy okazała zimną krew, a podczas ogłoszenia wyroku rzewnie płakała. — Na posiedzeniu izby deputowanych d. 30 maja, P. Schönen mówił iż tylko artykuł 18 projektu o wolności druku przyjęty być powinien. P. Constant był przeciw projektowi. Ministrowie spraw duchownych i sprawiedliwości popierali projekt a ostatni nadto dziwił się że P. Constant dawniej upatrywał zalety w projekcie a teraz na takowy powstawał. P. Salverte wnosil o odrzucenie projektu. P. Agier żądał zmian w projekcie. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 1 czerwca w dalszym ciągu projektu prawa o wolności druku P. Thousenel utrzymywał, iż wolność druku niepowinna być przedmiotem szczególnego prawodawstwa, albo

wiem kodex karny jest dostateczny w tej mierze. Minister spraw wewnętrznych był za projektem dla tego, iż znosi prawo które za dążność karało. P. Thenard żądał aby projekt był poprawiony. P. Bignon mówił przeciwko projektowi. Dalsze narady odłożono. — P. Chateaubriand mianowany został posłem w Rzymie, z tego powodu jeden z dzienników raduje się z jego powrócenia do gabinetu, zaś gazeta Frzncji uważa to za pomyślność dla kraju iż się niebędzie znajdował w Francji. — Rząd francuzki odmówił paszportu do wód Pyrenejskich byłemu generałowi Robertowi Wilson, a gazeta Francji przytoczywszy odezwę jego w r. 1823 w duchu puburzącym w Hiszpanji wydaną, przestrzega rząd aby niepuszczał z uwagi stronnictwa które wznowiać usiłuje podobne wypadki jakie w roku 1820 zamieszały spokojność Europy. — Margrabia Caraman, dotychczasowy poseł przy dworze Wiedeńskim, wysłuszwszy krajowi lat 50, prosił króla aby go uwolnił od obowiązków. Król przychylił się do jego proźby i mianował go xięciem, a w jego miejsce mianowany został posłem przy dworze wiedeńskim, xiążę Laval Montmorency, który był posłem przy stolicy apostolskiej. — Przez Marsylią otrzymujemy z Alexandrii doniesienie, że między tamtejszymi Turkami i Arabami czynne zaszły niesnaski. Tureckie okręty wojenne które po bitwie nawaryńskiej do portu Alexandrii zawinęły, wracają do Stambułu. — Korsarze algiersey nie pokoją znowu żegluge; z tém wszystkiem powszechnie sądzą, że Francja pragnie zawrzeć pokój z Dejem algierskim. — *Dziennik rozpraw* mówiąc o wyniesieniu P. Chateaubriand na godność posła przy stolicy apostolskiej, sądzi że wystąpienie jego w publicznych obowiązkach, jest dowodem iż ministrowie szczerze pragną trzymać się zasad przez konstytucję wskazanych. — Z powodu wniesionego do izby deputowanych projektu do prawa o druku, umieścić *dziennik handlowy* wiadomość statyczną i porównawczą o drukarniach i piśmach periodycznych we Francji. Cała Francja ma 750 drukarni, z których 80 w samym Paryżu, 37 w północnym departamencie, 17 w dep. Calvados, 17 w dep. niższej Sekwany, 11 w dep. niższej Charente, 11 w dep. Herault, 11 w dep. Marny, 11 w dep. niższego Renu, 12 w dep. Tuluzy, 14 w dep. Lugduńskim, 6 w Metskim, 3 w dep. Aveyron, 11 w siedmiu innych departamentach. Drukarnie te liczą 1500 pras z których w samym Paryżu znajduje się 850, tak iż na departamenta przypada tylko 650 pras; z tych zaledwie jest 160 zajętych drukowaniem pism periodycznych, a powiększej części znane są tylko z drukowania kalendarzy, rzeczy sądowych i afiszów. Pisma periodyczne na prowincji mają rzadko kiedy po 1000 pnumeratorów, a zwykle tylko po 100 do 500. Z 60,000 exemplarzy gazet paryżkich rozchodzi się na prowincje najwięcej 45,000. Cała Francja ma na 32,000,000 mieszk. 500 pism periodycznych gdy tymczasem Prusy na 12,500,000 lud. mają ich 288. Wyspa Jersey ma 3 gazety, a wielka Korsyka tylko jeden tygodnik liści tej treści. W Akwigranie wychodzi 6 gazet, a w Caen tylko 4. W Clewe wychodzi 3 gazet, a w Amiens, miejsce pięć razy ludniejszem tylko 4. Lugdun ma 9, Glasgow ma 14 pism periodycznych, chociaż obadwa te miasta jednakową mają ludność. Havre ma tyle gazet co Chrystiania; Le Mans miasto mające 20,000 ludności tyle ma pism co Upsala, z 5,000 ludności. W Lipsku

wychodzi 38 gazet, a w Marsylii trzy razy ludniejszej tylko 10. Kraj północno amerykański, Nowy Orlean mający 40,000 mieszkańców posiada 8 gazet codziennych i 10 innych pism periodycznych, gdy tymczasem w departamencie de Manche, mającym 611,206 mieszkańców wychodzą tylko cztery tygodniki z obwieszczeniami. W pięciu departamentach południowych wychodzi 7 gazet, a tyleż wychodzi ich w Erlurcie, Rydze i Nowymberdze. 50,000 mieszkańców kraju północno amerykańskiego Illinois mają 5 gazet, gdy tymczasem 370,000 Burgundczyków taką samą liczbę dzienników lecz co dni 14 i wtenczas tylko wychodzących kiedy jest zapas obwieszczeń, posiadają. 50,000 mieszkańców w Buenos Aires nie mają za nadto 17 gazet, gdy tymczasem 856,000 Normandczyków poprzestają na 8 suchych tygodnikach. — (G. F.)

HISZPANJA. — D. 22 maja otrzymano w Madrycie ponowioną wiadomość, że Mańrowie podstępują z wielką siłą pod miasto Ceuta; tamtejszy gubernator wzywał usilnie o wojsko, pieniądze i zapasy wojenne. — W Audujar przerwana została spokojność, z powodu kłótni zaszłej między tamtejszymi mieszkańcami i Portugalczykami, którzy zbiegłszy ze swojej ojczyzny przytułek tam znaleźli; kilkanaście osób było przy tej sposobności rannionych. — Rada stanu naradzała się niedawno nad postępowaniem Don Miguela i jakkolwiek znajdowali się członkowie, którzy bronili rejenta portugalskiego, jednakże większość naganila jego postępkę. — (G. F.) — Rada wojenna w Oporto przesłała swoją odezwę tamtejszemu biskupowi, z wezwaniem aby ją duchowieństwu swojej diecezji udzielił. — (G. B.)

NIEMCY. — Sejm bawarski wyznaczył 20,000 z. r. rocznie dla wyznania mojżeszowego i na zakładanie żydowskich szkółek elementarnych, niemniej 6,000 z. r. na założenie wydziału teologicznego dla Izraelitów, przy uniwersytecie wircburskim. — Gazeta berlińska prostuje udzieloną przez gazetę Francji wiadomość, jakoby medal na pamiątkę teraźniejszej wojny z Turcją bity był z polecenia rządu pruskiego; przedsięwzięcie to było zupełnie prywatne, a rząd pruski nie odmówił przedsięwzięcia pozwolenia, albowiem w spekulacji tej nie widział nic nieprawego. — (G. B.)

NIDERLANDY. — Na warsztatach okrętowych w Niderlandach panuje wielka czynność, a rząd zawarł już kontrakty o dostawę znacznych zapasów żywności. — W Ghent zakupują Anglicy wielkie partje drzewa orzechowego, które ma być użyte w Anglii do robienia nowych karabinów. — Podług amsterdamskiej gazety handlowej, zaciąga rząd austriacki od 4 wiedeńskich domów handlowych, 8,000,000 z. r. — (G. B.)

PORTUGALIA. — Rada wojenna w Oporto złożona z 13 pułkowników, podpułkowników i majorów, wydała dnia 13 maja odezwę do Portugalczyków, w której uwiadomia ich o niezłomnem postanowieniu bronięcia praw Don Pedra i o uznaniu za nieważne zmiany przeciw woli Don Pedra zaszłej. — Wychodząca w Oporto gazeta pod wpływem powstańców, do której jednak wiary przywiązywać nie można, donosi następujące

szczegóły o wypadkach ostatnich w tém mieście: Dnia 29 kwietnia ogłosiła Camara Don Miguela królem samowładnym, nazajutrz zgromadziło się przeszło 6,000 obywateli na polu s. Owidego; pułki 18 piechoty i 4 artylerji połączyły się z obywatelami. Dnia 8 wszedł do Oporto 6 pułk piechoty i z nim dowiedziono się, że dwa pułki piechoty w Braga, niemniej pułki stojące w Walencia, Aweiro i Penhafil dochowują wiernie złożoną przysięgę; dnia 16 wieczorem zaczęli wołać żołnierze 6 pułku: Niech żyje Don Pedro! Donna Maria! Dowódcy oficerowie uszykowali ich i wszyscy razem udali się na pole s. Owidego, gdzie jeszcze cztery inne pułki z nimi się połączyli. Komendant wojenny generał Pinto kazał wystąpić policji i życzył rozmówić się z dowódcą pułku 6, ale otrzymał w odpowiedzi, że żołnierze dopóty się nie rozjedzą, dopóki nie zostaną przywrócone prawa Don Pedra. Otrzymawszy taką odpowiedź, oddał się z miasta do Walongo wraz z żołnierzami policyjnymi. Dnia 17 maja z rana, instalowano radę wojenną pod prezydencją pułkownika Ferreri. W południe przybył z Aweiro bataljon strzelców i połączył się z innemi oddziałami wojska. Dnia 18 spodziewano się przybycia 2 pułków piechoty z Braga i pułku strzelców z Penhafil. Oprócz generała Pinto, oddalili się z miasta intendent polci Sa i sędzia kryminalny Lebre. — Rząd otrzymał już wiadomość o przechyleniu się wojska na stronę Don Pedra w prowincjach Algarwji i Mincho. — Mówią że poseł angielski miał oświadczyć rejentowi, że zostaje tylko jako człowiek prywatny w Lizbonie, że zatem nie może odbierać od niego żadnych urzędowych korespondencji. — Aresztowani niedawno Hiszpanie otrzymali rozkaz oddalenia się z Portugalji w przeciągu dni 10. Wielu z nich wezwało opiekę posłów zagranicznych, inni już wyjechali. — Dwa pułki jazdy i piechoty lisbońskiego stanu handlowego, niemniej trzy pułki strzelców i 2 artylerji zostały rozwiązane, albowiem kupcy lisbońscy którzy do pułków tych należeli, są uważani za złe myślących. — Don Miguel przyjmował dnia 12 maja deputację miasta Ewora, która go uwiadomiła o ogłoszeniu go królem w rzeczonym mieście dnia 21 kwietnia. Don Miguel odpowiedział jej w tych słowach: „Byłem zawsze przekonany o miłości i prawości miasta Ewora, którego mieszkańcy ciągle nie wątpliwe dawali dowody wierności dla swoich monarchów. Z wielkiem zadowoleniem przyjmuję akt deputacji. — Z rozkazu infanta rejenta popłynęły do Oporto okręty wojenne w celu blokowania tego miasta. —

Infant rejent wydał dnia 23 maja następującą odezwę: „Prawi i zaci Portugalczykowie! Jeśli prawnie wynurzone życzenia wasze, jeśli adresa najznakomitszych stanów, trybunałów i korporacji monarchji, jeśli dobro kraju, godność tronu i sława narodu (jedyna duma serca prawdziwie portugalskiego xiążęcia); jeśli na koniec zasady najsurowszej sprawiedliwości spowodowały mnie do wznowienia pierwiastkowych instytucji monarchji, przez zwołanie trzech stanów królestwa, to z drugiej strony, duch rewolucyjny, który te prawne postanowienia, co na zawsze wstrzymają postęp rewolucji, z trwogą postrzega, zgromadza ostatnie siły, aby się sprzeciwić zbawiennym środkom i przedłużyć szereg nieszczęść, któreśmy przez tyle lat ponosili, w

czasie kiedy święta wiara nasza była zelżoną, tron poniżony, honor narodowy shańbiony, nasza niepodległość niemal zniszczoną i kiedy nasz byt polityczny bliżsi zostawał zgonu. Portugalczykowie! Zaprawdę sprawa ta jest waszą. Wzywam was na świadków prawnych obrad które wkrótce mają się rozpocząć. Nie pragnę niczego więcej, jak tylko dobra ludu i niczego co by się niezasadzało na najściślejszych zasadach prawości. Do was żołnierze portugalscy przed innemi, należy utrzymanie tego chwalebnego przedsięwzięcia i zagładzenie zniewagi, którą odważyli się wyrządzić wam złe myślący i inni uwiedzeni. Znam waszą waleczność. Już dawniej miałem sposobność zniszczenia stronnictwa na waszém czele i znowu gotów jestem przewodniczyć wam, jeśli tego okoliczności wymagały. Przyjemne są wszelkie trudy, wszystkie niebezpieczeństwa nie nie znaczą, ile razy idzie o walkę w dobrą sprawę. Niechaj się stawią ci, których do zbrodni uwiedziono i niech poznają swój błąd, a otrzymają przebaczenie. Prawo rozstrzygnie los każdego, kto się nie zastosuje do tak świętego obowiązku. Narodzie i żołnierze, połączcie się zemną aby położyć na zawsze koniec rewolucji. — D. 24 wieczorem odebrano w Lizbonie wiadomość, że pułk którego się w stolicy spodziewano, przez Tomar do Oporto wyruszył. W drodze połączyło się z nim 100 ochotników konnych. Załoga w Cintra pospieszyła także do Oporto. Powstańcy znajdują się tylko o 40 legas od Lizbony. — Dnia 21 i 22 maja aresztowano w Lizbonie wiele osób. — Infant kazał zaciągnąć 2700 ochotników i powierzył ich dowództwo xięciu Cadayał. (G.H.)

Zakład dobroczynny w Chrzastowie w Województwie krakowskiem.

Wdachu czystej dobroczynności i ludzkości, J.W. JPan-na Joanna Hrabianka Potocka, tudzież W.de Berger dzie-dzie dóbr Podlesia, z własnego popędu powzięli myśl założenia w Chrzastowie w województwie krakowskiem instytutu, którego celem jest niesienie pomocy chorym ubogim. Chorzy nie są trzymani w jednym jakimś zabudowaniu, któreby umyślnie do tego przeznaczone było, lecz leczenie i pielęgnowanie ich przedsiębrane jest w własnych ich domach, w mieście Koniecpolu i licznych wsiach w okolicy. Jedynie ci, co chorobami których zaraza by się łatwo rozszerzyć mogła, są złożeni, znajdują umieszczenie w domu umyślnie na to przeznaczonym. Zbawienne téj instytucji działanie trwa od roku 1812 bez przerwy aż po dziś dzień. Skutki jej nie są świetne lub zewnętrznie uderzające, lecz w skromnej eichości ożywcza ona ulgę przynosi, wyszukuje opuszczonego niedzara w jego chacie i podaje mu rękę ratunku, lecząc jego chorobę, zaspakajając głód i odziewając ciało obnażone. Koszta lekarstw i utrzymania chirurga do potrzebnych operacji, dostarcza cieżegdną J.W. hr. Potocka z własnych na to przeznaczonych funduszów, szanowny zaś jej współnik doktor Berger kuruje leczeniem wszystkich chorych bezpłatnie i z własnego popędu. Instytut ten już przeszło 10,000 osob zupełnie wyleczył, każdy chory bez różnicy wyznania i z najodleglejszych niekiedy województw, u dobrej założycielki pełne słodocy i starania, mimo słabości jej zdrowia, znajduje przyjecie.

Zbawienny ten zakład trwać będzie dopóty, dopóki tylko Bóg jego założycielom życia dozwolił raczy. Je-

żeli zaś ja pierwszy o tym świętobliwym czynie wiadomość ogłaszam, tedy nieczynię tego bynajmniej aby dla założycieli pochwały lub publiczne wyjednać nagrody, bo nagroda którą w własnym muszą znajdować przekonaniu, czyni im wszystkie inne niepotrzebnymi, lecz przedsięwziętem rzecz dla tego, ażebym tak wysoką cnotę stawiał do naśladowania przed oczy powszechności. X.

Wiadomości Naukowe.

Sprostowanie zdań krzywych i omylnych domysłów o nowym sposobie zdejmowania z ciała ludzkiego rozmaitych narośli czyli tumorów.

Kiedy rozważam czynione mi zarzuty w pismach publicznych polskich, prawdziwie odgadnąć nieumiem przyczyny, kwoli której oburzają się na mnie PP. autorowie nadsyłanych artykułów. Gdyby niemi szczerze zamięlowanie prawdy powodowało, staraliby się pierwój rzecz poznać gruntownie i wziąć w rozmyślenie, co piszą. Gdyby szczerze usłużyć chcieli nauce i ludzkości, nieociągali by się owe upominania i przestrogi swoje stwierdzić własnych imion powagą. A przeto coś innego w tem być musi, że przyczajonem w ukryciu żądem nie mówię dotknąć, ale zadrasnąć mnie usiłują, puszczając na świat bezimiennie nieżyczliwości swojej dowody. Z trudnością przychodzi mi odpowiadać na takie pisemka, bo nie w tem wątpię niemamy, że roztyrki polemiczne w literaturze i naukach rzadko kiedy pożyteczne, są i muszą być zawsze szkodliwe w sztuce lekarskiej. Ponieważ na tem szwankuje cześć stróżów zdrowia ludzkiego, zasiewa się niezgoda w rzeczypospolitej Eskulapa, i wichrzy pokój zarówno potrzebny dla pacjentów i dla lekarzy. Jakożkolwiek bądź; odpowiedzieć teraz muszę przez samą wzgląd na publiczność, żeby nie dawała wiary przeciwnikom moim i przez wzgląd na prawdę, żeby dłuższem milczeniem mojem nie była albo w wątpliwość podana, lub całkiem przyćmiona. Atoli oświadczam winienem, że poraz pierwszy i ostatni mam do czynienia z autorami bezimiennych pisemek. (x) Już i tak zdaje mi się jakoby samemu sobie uwiązł, gdy zapuszczam się w roztrząsanie niewiedzieć jakich i czyich zarzutów, że nie powiem widzimi się.

Dawniejsze ogłoszenie moje Pan A. J. w numerze Gaz. Pols. 153, poczytuje za ciemne i niezrozumiałe, tudzież zapytuje się, jaki cel zamierzyłem, sobie podając je do powszechnej wiadomości? W tém ogłoszeniu niemasz nikt ciemnego i niezrozumiałego jeżeli je pilniej nieco przeczytamy. Pisane było dla lekarzy obznajomionych z principiami nauki. Coby to z powołania swego zrozumieć powinni. Być może, że jest ciemne, ale dla tych tylko którzy radzi

nie rozumieją tego co im jest niemiłe. Napisałem ja dla kolegów moich, żeby w rozmyślenie wzięli sposób przemennie wynaleziony jak zdejmować z ciała ludzkiego rozmaite narośle bez pomocy ostrych narzędzi, które mimo znacznego w nowszych czasach udoskonalenia chirurgji zawsze przecież nieznosne sprawiają bóle i niebezpieczne krwotoki. Napisałem to ogłoszenie w dobrej intencji dla pożytku cierpiących ludzi, a tego mi nikt za złe ni wez nie. W dzisiejszych czasach wszelka myśl, wszelkie zdanie na uwagę zasługuje. Ale nowe w sztuce lekarskiej odkrycie prawie szacunku ni-ma, kiedy je kilkunastoletnie w pomyślenie skutki tak zamożne i obfite stwierdziło doświadczenie. Ze taki którym się nie próżno teraz szczerze, wynalazek, do powszechnej wiadomości podałem, cóż w tem dziwnego lub zdroźnego? Powiedziałem był także, że kto chce wyrozumieć moją metodę leczenia, winien sam być z nią obeznany, to jest rozważyć pilnie kształt, stopień choroby, jej przynioły i siedlisko. W tym celu niechaj zgłosi się do mnie Pan A. J. lub ktokolwiek inny, niechaj będzie obecny na operacjach, które tak często wykonywam, a chętnie udzielęmu potrzebnych w tej mierze objaśnień. Wreszcie niezadługo ogłoszę w polskim języku dzieło tej jedynie materji poświęcone, gdzie całe moje systema dosyć dokładnie, i szeregółowo wyłuszczyłem. Już bym je był oddawna podał do druku, gdyby nie liczne sprawy i zatrudnienia niemal codziennie rozszerzającej się praktyki mojej.

W dzisiejszych czasach tak daleko rozpostartej pod względem naukowym opinii, że ludzie w myśleniu i wzajemnem udzielaniu sobie myśli swoich własnej szukają chluby, jeżeli nie pożytku dla drugich; kiedy spowężniałe i zapleśniałe za ławami szkolnemi prawdy, coraz bardziej popularyzować się zaczynają, nawet między nieumiejętnymi i prostotą; chcieć zatać przed innemi, to, co u siebie za dobre i godziwe poczytujemy, już jest prawie grzechem nieprzebaczonym. Jakże tedy usprawiedliwić Pana A. J. który się mnie zapytuje w piśmie publicznem co za cel zamierzyłem sobie ogłaszając moje odkrycie? Nie inny zaiste tylko, żeby to odkrycie wszystkim było znajome! Jaktó? Więc zdaniem Pana A. J. byłbym lepiej począł z bie, ukrywając tę rzecz jak Egypcjanie z czasów sezostrysowych w tajemnicy i milczeniu, żeby nikt doniej nie przeniknął? Albo, żebym praktykę moją w szkodliwe obrócił monopolium? Nie chciałem ja przeto jak mylnie rozum Pan A. J. zwracać na siebie publicznej uwagi, gdyż tak dawno sprawując powinność moją, szczytę się pewną wziętością, między ludźmi. Niezdać się chcieć dawać jakieś nauki lekarzom, jak mówi Pan A. J. ale rzeczywiście chcę im dać naukę zbawienną i pożyteczną; żeby ją obrócili na korzyść pacjentów swoich. Cóż w tem zdroźnego? Ogłosić wynalazek niejestto jeszcze domagać się mistrzostwa nad innemi, nie jestto chcieć przewodzić nad ich rozumem. Postępuję otwarcie, w dobrej wierze; niechaj tylko nikt opacznie niewykłada chęci i słów moich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(x) O ostatnim artykule JP. Leo nie wspominać, bo jest tak czczy i jałowy że na żadną wzmiankę nie zasługuje. JP. Leo jeszcze nie zgaduje jak pisać potrzeba do publiczności, chociaż dziennik lekarski wydaje. — Koppen.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 80 Dziennika obwieszczeń